

Czas na przerwę...

3 maja
relacja

W numerze:

RELACJA
ZE SPOTKANIA
z **ROBERTEM**
LEWANDOWSKIM

RECENZJA FILMU:
AVENGERS ENDGAME

WYWIAD Z WICEDYREKTOR SZKOŁY
Panią Ewą Stolarczyk



Witajcie Drodzy Uczniowie!

Maj przeminął zanim zdążyliśmy się obejrzeć, ale praca w szkolnej redakcji nigdy nie ustaje... Z ogromnym zapałem tworzyliśmy kolejny numer naszej szkolnej gazetki.

Chciałbym wspomnieć, że nasze dzieło zajęło zaszczytne drugie miejsce w „Konkursie na najlepszą szkolną gazetkę Województwa mazowieckiego”, pod patronatem Mazowieckiego Kuratorium Oświaty.

W tym numerze znajdą się między innymi: wywiad z wicedyrektorem - Panią Ewą Stolarczyk czy relacja ze spotkania z wybitnym piłkarzem - Robertem Lewandowskim. W tym numerze przeczytacie również o złotym talencie Szkoły im. Jana Pawła II.

Na ciekawskich czeka kolejna porcja recenzji książek i filmów. Szczególnie polecamy "Avengers: Endgame". Warta uwagi może się też okazać nasza relacja z przebiegu egzaminów gimnazjalnych i egzaminów klas ósmych.

Jeszcze raz zachęcam do lektury.

Jakub Kochański, 3B gim.



Fot.: Dominika Świątek

SPIS TREŚCI:

- 3** Recenzja książki pt. „Folwark zwierzęcy”
- 4** Wywiad z wicedyrektorem szkoły - Panią Ewą Stolarczyk
- 6** Recenzja książki pt. „Kolej podziemna. Czarna krew Ameryki”
- 7** Uroczystość z okazji Święta 3 maja
- 8** Patroni roku 2019 - Gustaw Herling-Grudziński, Anna Walentynowicz, Stanisław Moniuszko
- 9** Dzień Rodziny
- 10** Recenzja książki pt. „Igrzyska śmierci”
- 11** Recenzja musicalu pt. „La Legende du Roi Arthur”
- 12** „Piękna nasza Polska cała” - musical w siedzibie Mazowsza w Otrębusach
- 13** Recenzja filmu pt. „Avengers: Endgame”
- 15** Relacja z przebiegu egzaminów gimnazjalnych i klas ósmych szkoły podstawowej
- 16** Akcja samorządu pt. „Bezpieczna jazda w kaskach”
- 17** Spotkanie z Robertem Lewandowskim
- 19** Międzypowiatowe biegi przełajowe
- 20** Relacja z Mazowieckich Igrzysk Młodzieży Szkolnej

Recenzja książki pt. „Folwark zwierzęcy”

„Folwark zwierzęcy” napisał George Orwell, a pierwsze wydanie miało miejsca 17 sierpnia 1947 roku.

Głównymi bohaterami są tutaj zwierzęta i ludzie, ponieważ akcja rozgrywa się w małym gospodarstwie pod nazwą „Folwark Dworski”.

W zasadzie, cała historia zaczęła się od przemówienia najstarszego knura - Majora. Mówi on, że miał sen, o tym, że zwierzęta żyją bez człowieka i same dają sobie radę bez ich pomocy. Nawoływał również stworzenia do powstania, które miało zakończyć ich niewolę u właściciela. Przez to utworzyli nawet swój hymn pod tytułem „Hymn Zwierząt Anglii”. Była to stara pieśń, którą znał Major od swej matki.

Potem zagłębiali się w coraz to bardziej mroczne opowieści. Każde zwierzę (z nielicznymi wyjątkami) zaczyna pragnąć władzy. Konsekwencje tego możemy wyobrazić sobie sami... A zaczęło się od niewinnego pragnienia wolności...

Powstanie nie upadło. Dawały sobie radę bez człowieka i nawet zachwalały, jak to im się lepiej żyje, że mogą jeść tyle ile chcą, a nie tyle, by przeżyć.

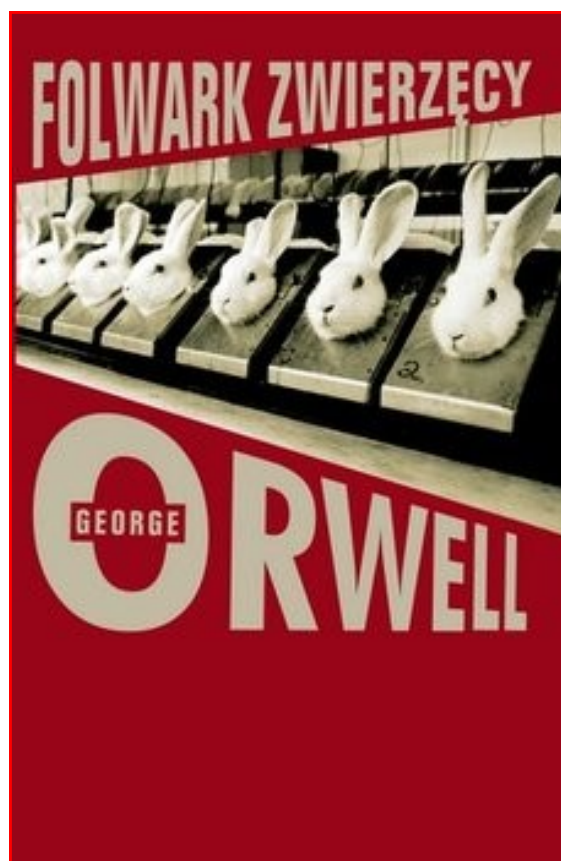
Wszystkim wydaje się, że jest dobrze. Wtedy na scenę wkraczają świnie, ponieważ to one były uważane za najmądrzejsze. Zaczynają tworzyć się partie i pomysły jak dalej to rozwinąć folwark, którego nazwa została zmieniona na „Folwark Zwierzęcy”.

Jak zakończyła się ta historia dowiedziecie się, gdy sami sięgniecie po książkę.

Uważam, że jest ona naprawdę warta przeczytania. Skłania do głębokich refleksji, a zwłaszcza jej zakończenie. Książka ukazuje słabości natury ludzkiej. Przeczytajcie sami.

Naprawdę warto...

Aleksandra Michalak, 8A



Źródło: www.empik.com

Wywiad z Panią Ewą Stolarczyk

Wicedyrektor szkoły

- Od jak dawna pracuje Pani w zawodzie nauczyciela? A ile w naszej szkole?

- W zawodzie nauczyciela pracuję od września 1998 roku. Zaczęłam pracować od razu po studiach, a w naszej szkole pracuje od 2011 roku.

- W takim wypadku, gdzie Pani pracowała przed przyjściem do naszej szkoły?

- Najpierw przez 9 lat pracowałam liceum i technikum w Bytomiu. Później przez 3 lata uczyłam w Polskiej szkole przy Ambasadzie RP w Dublinie.

- Czy dużo trudniejsza jest praca z obcokrajowcami?

- Nie jest trudniejsza. Jest inna. Często musiałam wykorzystywać znajomość języka angielskiego, gdy uczyłam Irlandczyków języka polskiego.

- Co sprowadziło Panią z powrotem do kraju?

- Tęsknota za ojczyzną.

- Czy od dzieciństwa chciała Pani zostać nauczycielem? Jeśli nie, to o jakim innym zawodzie Pani myślała?

- Mama mi opowiadała, że w pierwszej klasie szkoły podstawowej namalowałam sobie w roli pani, która sprzedaje słodycze i cukierki. Ale już w czwartej klasie chciałam zostać nauczycielką.



Fot.: Dominika Świtek

Zastanawiałam się, czy chcę uczyć języka polskiego czy historii. W szkole podstawowej chciałam zostać polonistką, ale w liceum wybrałam klasę o profilu humanistycznym. Miałam świetną panią od historii. A może polonistykę? Byłam rozdwojona. Już nawet złożyłam papiery na oba kierunki. W ostatniej chwili zdecydowałam się jednak na Filologię polską.

- Jakie uczelnie Pani ukończyła?

- Skoczyłam WSP - wydział Filologia polska w Częstochowie oraz ukończyłam szkołę podyplomową kierunek nauczanie języka polskiego jako obcego, czyli dla cudzoziemców.

- Dlaczego wybrała Pani taki kierunek?

- Zawsze interesowała mnie historia, tradycje, kultura, nie tylko Polski. Różnorodność kultur, ludzie opowiadający ciekawie o swoim życiu w nieznanym mi miejscach świata. Chciałam poznać takich ludzi.

- Czy praca z młodzieżą sprawia Pani przyjemność?

- Ogromną. Oczywiście, jak każdy zawód ma zalety i wady. Czasami czuję się zmęczona, zwłaszcza gdy mam dużo prac do sprawdzenia. Kiedy wieczorem okazuje się, kolejne klasówki czekają na sprawdzenie. Natomiast bardzo lubię kontakt z młodzieżą i uważam, że to odmładza ludzi.

- Jaka jest Pani ulubiona epoka literacka i rodzaj literatury?

- Ja tyle epok lubię... Powiem tak. Mam parę ulubionych książek, np. gdy uczyłam się w liceum, najbardziej podobała mi się „Lalka” Bolesława Prusa. Gdy skończyłam studia, trafiłam z powrotem na książkę Władysława Reymonta „Chłopi” i odkryłam ją na nowo. Gdy czytałam ją wcześniej, to musiałam się do niej zmuszać.

Po latach, kiedy wiedziałam już więcej na temat języka, uznałam, że ta książka jest naprawdę napisana przez geniusza. A w tej chwili bardzo lubię czytać autobiografie różnych osób. Ostatnio czytałam autobiografię Michelle Obamy. Ta książka zrobiła na mnie wrażenie. Lubię też hiszpańskiego pisarza o nazwisku Ildefonso Falconesa.

- Co lubi Pani robić w wolnym czasie?

- Będę nudna, jeśli powiem, że lubię czytać? Bardzo lubię czytać w wolnym czasie. Gotować i piec też lubię.

- Czy trudno jest Pani pogodzić pracę nauczycielki z obowiązkami wicedyrektor szkoły ?

- Na pewno nie jest to zadanie takie łatwe jakby się wydawało, wiąże się z dużą liczbą obowiązków. Ale staram się, jak mogę.

- Jakich wskazówek udzieliłaby Pani nowemu nauczycielowi?

- Jeżeli nie lubi młodzieży, dzieci to powinien zastanowić się nad zmianą zawodu. Od razu.

- Dziękujemy za udzielenie wywiadu.

- Dziękuję bardzo.

Wiktoria Krzemińska, Anna Lechnio, 8A



Fot.: Dominika Świtek



Fot.: Dominika Świtek

Recenzja książki pt.: „Kolej podziemna. Czarna krew Ameryki”

„Kolej podziemna. Czarna krew Ameryki” to powieść autorstwa Colsona Whitehead'a, która została uhonorowana Nagrodą Pulitzera w 2017r. oraz National Book Award w 2016r. Jest to również jedna z ulubionych książek Baracka Obamy i Oprah Winfrey!

Cora, to niewolnica w trzecim pokoleniu na plantacji bawełny w stanie Georgia. Jej życie nie jest łatwe, a wkrótce ma zamienić się w koszmar, ponieważ lada moment z dziecka stanie się kobietą. Kiedy, więc Ceasar, najnowszy nabytek plantatora, opowiada jej o „kolei podziemnej”, oboje podejmują ryzyko ucieczki. Niestety nie jest łatwo, gdyż w pościg za nimi wyrusza sławny łowca niewolników, który nie cofnie się przed niczym, aby ich złapać. Cora i Ceasar muszą się spieszyć, bo schwytanie oznacza los gorszy od śmierci.

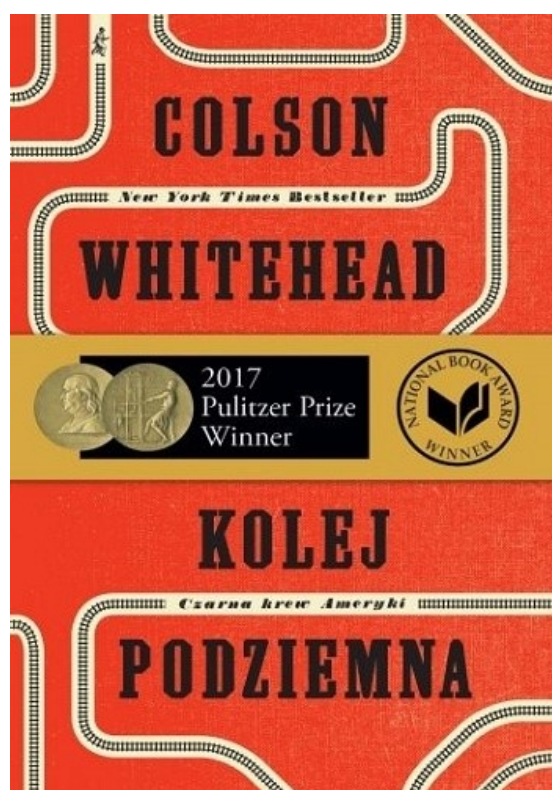
Tytułowa kolej podziemna to określenie stworzonej przez abolicjonistów sieci przerzutowej zbiegłych czarnych niewolników z południowych stanów Ameryki głównie na północ do Kanady, choć również do Meksyku. Whitehead odśladania przed czytelnikami tajniki systemu ratunkowego dla zbiegłych niewolników, odtwarzając precyzyjnie jego misterną konstrukcję. Niezwykle wiarygodnie oddaje też trudy niewolniczego życia, codzienne przeciwności, strach, pragnienie wydostania się na wolność.

Główna fabuła przeplatana jest z retrospekcjami poszczególnych bohaterów, co sprawia, że książkę czyta się lżej i przyjemniej.

Same postacie zostały bardzo dobrze napisane. Są wielowymiarowe dzięki czemu ma się wrażenie, że mogły istnieć naprawdę. W niektórych momentach zmagają się z problemami bardzo podobnymi do naszych, więc nietrudno jest się z nimi utożsamić. Inną zaletą, jest poruszanie przez autora ciężkich tematów takich jak np. wiara, w postaci przemyśleń głównej bohaterki.

Uważam, że „Kolej podziemna. Czarna krew Ameryki” to lektura warta uwagi. Nie dość, że mówi o jednym z największych problemów w dziejach Stanów Zjednoczonych, jakim było niewolnictwo, to jest niebywale dobrą książką. Bardzo serdecznie polecam ją każdemu.

Julia Woźniak, 3B gim.



Źródło: www.lubimyczytac.pl

Uroczystość z okazji Święta 3 maja

W Błoniu od wielu lat hucznie obchodzone jest święto uchwalenia konstytucji 3 maja. Co roku uczniowie z naszej szkoły pod opieką Pana Krzysztofa Piotrowskiego uczestniczą w owym wydarzeniu.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą Świętą w intencji Ojczyzny w kościele pw. Św. Trójcy, gdyż 3 maja w Polsce oprócz rocznicy nadania konstytucji obchodzimy również Święto Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski.

Po mszy rozpoczął się uroczysty przemarsz ulicami miasta na rynek główny przy dźwiękach orkiestry OSP Błonie.

Następnie miało miejsce przemówienie burmistrza miasta Błonie Pana Zenona Reszki. Nawiązał w nim między innymi do 15 rocznicy wstąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Dalsza część uroczystości odbyła się z udziałem żołnierzy 2 Mazowieckiego Pułku Saperów z Kazunia. Jak co roku wystawili oni wartę przy Pomniku Niepodległości i kompanię honorową. Nie mogło zabraknąć odczytania apelu pamięci i wykonania salwy honorowej.

Na koniec uroczystości kombatancki, przedstawiciele szkół, stowarzyszeń i instytucji, z miasta i terenów wiejskich przystąpili do składania wieńców i kwiatów. Po zakończeniu uczestnicy mieli okazję spróbować strażackiej grochówki.

Obchody konstytucji 3 maja są niezwykle ważną uroczystością dla wszystkich Polaków.

Cieszymy się, że są one tak wzniośle obchodzone w naszej okolicy.

Ilona Rybińska, Natalia Baraniak 3B gim.



Źródło: blonie.pl



Źródło: blonie.pl



Źródło: blonie.pl

Patroni Roku 2019

Gustaw Herling-Grudziński, Anna Walentynowicz, Stanisław Moniuszko

W dniu 8 kwietnia 2019r. uroczystie upamiętnialiśmy w naszej szkole patronów bieżącego roku, czyli Annę Walentynowicz, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego oraz Stanisława Moniuszkę. Pierwszym etapem tego wydarzenia było przedstawienie przygotowane przez Panią Karnię Juragę-Horosz pt. „Dziad i Baba”. Następnie zaprezentowany został utwór pt. „Prząśniczka”.

Najbardziej z całego spektaklu podobały mi się stroje, w których występowali aktorzy. Można było wczuć się w charakter tamtych lat i dowiedzieć się, jak kiedyś żyli ludzie. Zachwycił nas utwór pt. „Prząśniczka”, który został odśpiewany przez uczniów klasy 6A. Piosenka opowiadała o rozstaniu młodzieńca z ukochaną dziewczyną. Tytuł pieśni wywodzi się z profesji, którą zajmowały się dawniej kobiety na co dzień, czyli przędzenia nici.

Następnie uczennice klasy 7B pod opieką Pani Edyty Włodarskiej przygotowały wspomnienia o Annie Walentynowicz oraz Gustawie Herlingu-Grudzińskim. Dowiedzieliśmy się, że Anna Walentynowicz była polską działaczką społeczną, opozycjonistką w PRL oraz współzałożycielką NSZZ „Solidarność”. Została odznaczona orderem Orła Białego. Natomiast Gustaw Herling – Grudziński był polskim pisarzem, eseistą, krytykiem literackim, dziennikarzem, żołnierzem, więźniem obozów koncentracyjnych oraz gułagu. Został aresztowany przez NKWD po agresji ZSRR na Polskę podczas próby przejścia niemiecko – sowieckiej linii demokracji.

Przez cały okres komunizmu w Polsce pozostał na wygnaniu jako polski emigrant polityczny. Został mianowany orderem Orła Białego.

Wspomnienia te wzbogaciły wiedzę uczniów naszej szkoły. Wszystkim zgromadzonym bardzo spodobała się ta prezentacja. W związku z tym, chcieliby poprosić nauczycieli o więcej takich lekcji.

Anna Ryszka, 7B



Fot.: Julia Łuckiewicz, 7B



Fot.: Julia Łuckiewicz, 7B

Dzień Rodziny

W dniu 25 maja w sobotę odbył się jak co roku „Dzień Rodziny”. Miał on miejsce na terenie szkoły w Bieniewicach. To otwarta uroczystość, na której każdy był mile widziany. O godzinie 13:00 nastąpiło uroczyste rozpoczęcie.

Zaraz po nim odbył się konkurs „Mam talent”, w którym licznie wzięli udział uczniowie klas szkoły podstawowej.

Po jego zakończeniu ogłoszono konkurs z pieczętkami. Uczestnicy wykonywali różnego rodzaju zadania. Począwszy od fizycznych, poprzez intelektualne, aż po artystyczne. Gdy uczniowie zebrali wystarczającą liczbę stempli, losowali cyfrę, do której dopasowana była nagroda.

O godzinie 14:00 rozpoczął się „Konkurs polskich przysłów” przygotowany przez Panią Ewę Stolarczyk i Edytę Włodarską dla uczniów klas IV-VIII oraz gimnazjum. Następnie odbył się quiz wiedzy na temat krajów niemieckojęzycznych.

Potem został rozegrany mecz siatkówki pomiędzy uczennicami gimnazjum i mamami naszych uczniów. W czasie przerw między atrakcjami, goście mieli okazję poczęstować się goframi, ciastami, popcornem oraz owocowymi koktajlami.

Podsumowując uważamy, że jest to pozytywna tradycja naszej szkoły. Cieszy się ona ogromną popularnością w naszej okolicy. Przypomina nam ona o najważniejszej wartości w naszym życiu, jaką jest rodzina.

Natalia Baraniak, Ilona Rybińska 3B gim.



Fot.: Dominika Świtek



Fot.: Dominika Świtek



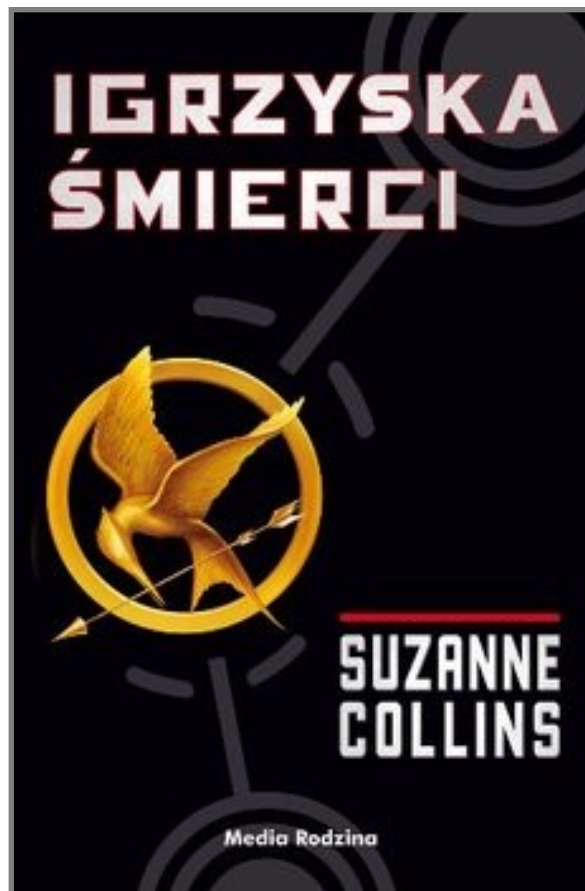
Fot.: Dominika Świtek

Recenzja książki pt. „Igrzyska śmierci”

Ostatnio miałam okazję przeczytać książkę pt. „Igrzyska śmierci” autorstwa Suzanne Collins. Już wcześniej miałam styczność z ekranizacją filmową tej powieści, gdzie główną rolę zagrała Jennifer Lawrence. Wywarła ona na mnie tak ogromne wrażenie, że postanowiłam przeczytać wersję podstawową i wcale tego nie żałuję.

Akcja utworu toczy się w Panem - państwie utworzonym na ruinach Ameryki Północnej, które dzieli się na bogatą stolicę Kapitol otoczoną dwunastoma dystryktami. Władza na czele z prezydentem Snowem zmusza podległe sobie rejony do składania upiornej daniny. Raz w roku każdy dystrykt musi dostarczyć rządzącym chłopca i dziewczynę między dwunastym, a szesnastym rokiem życia, aby wzięli udział w Głodowych Igrzyskach, które może wygrać tylko jedna osoba z dwudziestu czterech. Bohaterką, a jednocześnie narratorką książki, jest Katniss Everdeen. Mieszka ona wraz z mamą i młodszą siostrą w najuboższym dwunastym dystrykcie. Musi ona walczyć na arenie na śmierć i życie.

Pierwszym atutem tej historii jest przede wszystkim akcja, ponieważ wydarzenia następują kolejno po sobie i ciężko jest się nudzić. Zwłaszcza kiedy śledzimy losy rozgrywek na arenie podczas igrzysk. Autorka też świetnie wykreowała główne postacie. Pierwsze słowo jakie przychodzi mi do głowy jak myślę o Katniss to oddanie. Dla swojej rodziny była w stanie zrobić wszystko.



Źródło: empik.com

Zgłosiła się zamiast swojej młodszej siostry Prim podczas dożynek, by zapewnić jej bezpieczeństwo. Kolejny bohater to Peeta Mellark, piekarz z dwunastego dystryktu, który wraz z Katniss uczestniczy w igrzyskach. Jest opanowany i inteligentny. Bezinteresownie oddałby życie za Katniss. Ten doskonały mówca broni swoich własnych przekonań. Mimo, że Kapitol narzuca im pewne zachowania, by zapewnić rozrywkę obywatelom, on nie zamierza im ulec. Chce do końca pozostać wierny sobie.

Powieść ta pokazuje też kontrast między bogactwem, a biedą. Wspomniany wcześniej Kapitol żyje w dostatku.

Recenzja musicalu pt. „La Legende du Roi Arthur”

Musical „La Legende du Roi Arthur” został napisany przez Dove Attia, natomiast muzykę skomponowali: Zaho, Skread, Savio i Frederic.

Każdy z nas zna sławną legendę o królu Arturze, prawda? To oczywiste! W końcu „Rycerze Okrągłego Stołu” nie wzięli się znikąd i ktoś musiał bronić Brytanię.

Ten musical pokazuje inne oblicza pewnych postaci, w tym samego Arthura. Występują tu również postacie takie jak: Ginevra (ukochana Arthura), Maleagant (główny antagonist), Lancelot i Morgan le Fay. Również nie może nam tu zabraknąć Merlina, który jest rozsądkiem każdego z osobna.

Musical ukazuje zupełnie inną odsłonę sławnej postaci króla. Mimo, że jest w języku francuskim, z łatwością znajdziemy go w całości z napisami.

W zasadzie cała historia krąży wokół wcześniej wymienionych postaci, ale na tym musicalu naprawdę nie można się nudzić. Nawet głosy są idealnie dopasowane do postaci. Ewidentnie widać powiązanie pomiędzy nimi.

Cała historia musicalu zaczyna się od wyborów na kolejnego następcę tronu, poprzez wyciągnięcie legendarnego miecza - Excalibera.

Jeden z bohaterów - Merlin zajął się przygotowaniem turniej, w którym kto wygrał, dowiecie się sami po obejrzeniu musicalu. W pewnym momencie rozpoczyna się ciekawa historia, związana z miłością i zdradą.



Źródło: wikipedia.org



Źródło: wikipedia.org

Osobiście uwielbiam ten musical i polecam go każdemu. Można nie tylko posłuchać intrygującej historii, ale też doskonałej, cudownej muzyki, a ponadto dowiemy się czegoś o czasach, w których żył Król Artur i Rycerze Okrągłego Stołu.

Aleksandra Michalak, 8A

„Piękna nasza Polska cała” - musical w siedzibie Mazowsza w Otrębusach

We wtorek 02.04.2019 wspólnie z klasami: 4A, 5A, 5B pojechaliśmy na wycieczkę do siedziby Mazowsza. W przedstawieniu ukazana była historia dzieci, które zgubiły się na wycieczce szkolnej, a bardzo chciały zobaczyć tańce ludowe. Spotkali Pana Kajetana, który oprowadzał Tomka i Agnieszkę po rejonach Polski. Poruszali się oni wozem, który dzięki wyobraźni dzieci był w stanie poruszać się.

Z podziwem patrzyliśmy na tańce ludowe. Najbardziej zapamiętałam taniec z Wielkopolski (Szamotuł), ale pokazane były też inne tańce, na przykład Kurpie, Kaszuby.

W tańcu, który zrobił na mnie największe wrażenie, panie nosiły chustki i niebiesko-białe spódnice, a panowie piękne czarne spodnie i serdaczki.

Występ spodobał się wszystkim widzom. Po przedstawieniu mieliśmy okazję zakupić sobie pamiątki i zrobić zdjęcie z aktorami. Zdecydowanie mogłabym tam pojechać jeszcze wiele razy, nawet na to samo przedstawienie. Wróciliśmy do szkoły pełni wrażeń. To była naprawdę udana wycieczka i miły dzień.

Lena Adamska, 4B



Fot.: Hanna Wasilewska-Weiss



Fot.: Hanna Wasilewska-Weiss

Recenzja filmu pt. „Avengers: Endgame”

Światowa premiera filmu Avengers: Endgame miała miejsce 22 kwietnia, a do polskich kin trafił on zaledwie trzy dni później. Myślę, że nie minę się z prawdą, jeśli stwierdzę, że była to jedna z najbardziej oczekiwanych produkcji tej wiosny. A może nawet roku? W Internecie krążyły różne spekulacje co do fabuły filmu, gdyż jest to już czwarta odsłona ze słynnej serii Marvela. Studio dołożyło jednak wszelkich starań, by fani nie poznali odpowiedzi na dręczące ich pytania przed oficjalną premierą.

W Endgame zobaczymy dalsze losy Ziemi i Wszechświata, po tym jak Thanos dokonał swego dzieła i doprowadził do zniknięcia połowy żyjących na świecie istot. Jak z porażającą klęską i jej skutkami poradzą sobie superbohaterowie? A jak zwykli ludzie? Czy to już koniec legendarnych Avengers? Wszyscy herosi będą zmuszeni zmierzyć się ze swymi „demonami”, aby po raz kolejny stanąć w obronie dobra. Los da im następną szansę. Dojdzie do ostatecznej rozgrywki. Tylko kto ją wygra?

W tej części Avengers, podobnie jak we wcześniejszej (Infinity war), obecne będą prawie wszystkie postaci z filmowego uniwersum Marvela. Sam film, jak przyznają reżyserzy, jest pewnym finałem, podsumowaniem prawie jedenastu lat pracy studia, podczas których powstało ponad dwadzieścia produkcji - wszystkie osadzone w tym samym wszechświecie.

Jest to wielka gratka dla wielbicieli komiksowych historii, ponieważ mogą oni ujrzeć swoich ulubionych bohaterów na wielkim ekranie.



Źródło: ign.com

Jednak tworzenie scenariuszy na podstawie tak lubianych powieści graficznych nie jest łatwym zadaniem. Twórcy muszą sprostać wysokim wymaganiom odbiorców. Czy im się to udało?

I tu przechodzimy do mojej oceny. Uważam, że scenariusz Avengers: Endgame został wykonany z niezwykłą starannością. Każdy wątek, każda pojedyncza scena sprawia wrażenie dokładnie przemyślanej. Nie ma tu miejsca na jakikolwiek przypadek. Od strony technicznej film także robi duże wrażenie. Niesamowite efekty specjalne, świetne ujęcia, pełna emocji, budująca napięcie muzyka - można by długo wymieniać. Najwyższy poziom reprezentuje sobą także obsada filmu. W rolę superbohaterów wcieliły się takie gwiazdy jak Robert Downey Jr., Chris Evans, Scarlett Johansson, Benedict Cumberbatch czy Mark Ruffalo.

Po paru tygodniach od premiery wydaje się, że trud podjęty przez pracowników Marvel Studio nie poszedł na marne. Ich wersja komiksowych przygód osiągnęła rekordowe wyniki sprzedaży biletów, zarabiając 1,2 miliarda dolarów na całym świecie podczas pierwszego weekendu od momentu gdy pojawił się w kinach. Już wkrótce film ten może zostać najbardziej dochodową produkcją w historii kina.

Podsumowując zadam chyba jedno z najważniejszych pytań - Czy warto dołączyć do wciąż rozrastającego się grona tych, którzy obejrżeli już Avengers: Endgame? Moja odpowiedź brzmi: Zdecydowanie tak. Sama wybrałam się na przedpremierowy seans i nie żałuję ani jednej sekund spędzonej w sali kinowej. Ten film to nie tylko typowa opowieść o bohaterach posiadających niezwykle zdolności. Porusza on również bardzo istotne i aktualne problemy. Zadaje widzowi wiele pytań, a na samym czele plasuje się to: Kto ma prawo decydować o życiu lub śmierci jakiegokolwiek istoty? Miłość, przyjaźń, odwaga i poświęcenie - wszystkie te wartości (których coraz trudniej doszukać się w naszej rzeczywistości) możemy odnaleźć w dziele braci Russo. Przerażonych tą powagą, natychmiast jednak uspokoję, w ekranizacji nie zabraknie również sporej dawki charakterystycznego dla MCU humoru. Myślę, że ten film nie zawiodł oddanej publiczności Marvela. Tak jak o wcześniejszych produkcjach, można o nim powiedzieć, że robiony on był "przez fanów dla fanów".

Jednak, moim zdaniem, Avengers: Endgame powinni przypisać do gustu nie tylko zwolennikom science-fiction, ale także wielbicielom innych gatunków.

Zarówno jednym jak i drugim z całego serca polecam tę zdumiewającą opowieść.

Barbara Tachasiuk, 3B gim.



Fot: Marvel Studios, Walt Disney Pictures



Fot: Marvel Studios, Walt Disney Pictures



Fot: Marvel Studios, Walt Disney Pictures

Relacja z przebiegu egzaminów klas gimnazjalnych i klas ósmych szkoły podstawowej

W dniach 10, 11 i 12 kwietnia w całej Polsce miały miejsce egzaminy podsumowujące trzyletni okres nauki uczniów klas gimnazjalnych.

Pierwszego dnia miały miejsce testy z historii i WOS-u oraz z języka polskiego kolejno o godzinie 9:00 i 11:00.

Drugiego dnia uczniowie zmierzyli się z przedmiotami przyrodniczymi oraz królową nauk- matematyką.

Ostatniego dnia czekał na nich najprzyjemniejszy test z języka obcego. Codziennie między egzaminami uczniowie mieli godzinną przerwę, w której mieli przyjemność zjeść przepyszne kanapki przygotowane przez mamy oraz czekoladowe batoniki i napoje, które dały im energię na kolejny sprawdzian wiedzy.

Wszystkie egzaminy przebiegły bez większych komplikacji. Mamy nadzieję, że uczniowie będą zadowoleni z uzyskanych przez nich wyników. Trzymamy kciuki i życzymy powodzenia w wyborze dalszej szkoły.

Natalia Baraniak, Jakub Trochimowicz, 3B gim.



Fot.: Leszek Szulawski

15 kwietnia 2019 r. ósma klasa przystąpiła do egzaminów. Przybyliśmy do szkoły już na godzinę przed planowanym rozpoczęciem jednego z najważniejszych dla nas testów życiowych. Wyglądaliśmy bardzo odświeżenie, tak bardzo że niektórych kolegów i koleżanek nie rozpoznaliśmy... Mimo ogromnego stresu, przekonaliśmy się, że tak naprawdę nie było się czego obawiać. Na początku emocje sięgały zenitu. Byli wśród nas i tacy, którzy mieli ochotę zrezygnować.

Na szczęście okazało się, że egzaminy były dość proste, i nie było tak źle. Oczywiście byliśmy dobrze przygotowani! Wszystko to zasługa naszych drogich nauczycieli. Po wszystkim, codziennie dostawaliśmy jakiś miły poczęstunek. Wszyscy byliśmy zadowoleni, że to już koniec. Teraz pozostaje nam tylko czekać na wyniki!

Oliwia Piwko, Julia Gołębiewska, 8A



Fot.: Gabriela Szulawska

Akcja samorządu pt. „Bezpieczna jazda w kaskach”

W dniu 27 maja 2019r. w naszej szkole wystartowała akcja pt. „Bezpieczna Jazda”, która polegała na zakładaniu kasków podczas dojazdów do szkoły rowerami przez uczniów. Oficjalnie Pan Dyrektor Marek Parafiniuk zarządził to na zebraniu samorządu szkolnego na długiej przerwie w piątek 24 maja.

Zadaniem trójek klasowych było przekazanie w klasach zasad dotyczących całej akcji, które brzmiały następująco:

Od poniedziałku, od rana przy miejscach wyznaczonych do parkowania rowerów będą stały osoby odpowiedzialne za notowanie uczniów, którzy przyjeżdżali w kaskach. Uczniowie do szkoły w kaskach w godzinach późniejszych niż 7.20-8.00 musieli zgłosić się do Pani Basi lub osób odpowiedzialnych za notowanie.

Dla osób przyjeżdżających do szkoły w dni lekcyjne przez pięć dni pod rząd zostały przewidziane nagrody.

Natomiast dla rowerzystów klasowych, którzy będą mieli największy procent przyjeżdżania w kasku w skali miesiąca, będzie przewidziana nagroda specjalna np. pizza lub bony o różnych wartościach. Cała akcja ma duże znaczenie, ponieważ bezpieczeństwo na chodnikach jest priorytetem i dlatego zachęcam serdecznie do uczestnictwa w szkolnym przedsięwzięciu.

Szymon Bartko, 8A



Fot.: Łukasz Szulawski



Fot.: Łukasz Szulawski

Spotkanie z Robertem Lewandowskim



„Przyszłość należy do tych, którzy wierzą w piękno swoich marzeń”. Robercie, Twój upór i motywacja zostały uhonorowane. Jesteś wielki, rozstawiłeś Polskę na całym świecie. Swoją postawą udowodniłeś młodym ludziom, że dzięki wytrwałości, zapałowi i ciężkiej pracy można wiele zdobyć. Twoje osiągnięcia są źródłem radości i narodowej dumy. Niech Twoja pasja do piłki nożnej będzie wiecznie żywa.”

*Z wyrazami szacunku, Nauczyciel wychowania fizycznego
Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Bieniewicach*

Barbara Siedlecka

W dniu 30 kwietnia odbyło się zorganizowane przez wójta gminy Leszno Pana Grzegorza Banaszkiwicza spotkanie z wielkim piłkarzem **Robertem Lewandowskim**, w którym miałam przyjemność uczestniczyć. Było ono krótkie, ale bardzo miłe i emocjonujące.

Kapitanowi reprezentacji Polski w piłce nożnej na nadzwyczajnej sesji Rady Gminy został nadany tytuł **Honorowego Obywatela Gminy Leszno**.

Natomiast starosta powiatu Warszawsko Zachodniego Pan Jan Żychliński, przewodniczący Rady Powiatu p. Krzysztof Turek oraz członek zarządu p. Paweł Białecki wręczyli honorowe wyróżnienie „Zasłużony Dla Powiatu Warszawskiego Zachodniego”.

Głos zabrała również radna powiatu - Pani Dorota Górecka, która była i sąsiadką Roberta Lewandowskiego, i jego nauczycielką w Szkole Podstawowej.

W bardzo ciepłych słowach opowiedziała o nim, o tym jakim był chłopcem w wieku szkolnym, o tym jaki był wrażliwy na krzywdę drugiego człowieka i zawsze służył pomocą. Miał też swój upór, dzięki któremu tak wiele osiągnął.

Podziękowała Robertowi za dotychczasowe osiągnięcia i wsparcie dla powiatu.

Na tym spotkaniu była obecna również o trzy lata starsza siostra Milena, która pomagała mu w początkach kariery piłkarskiej, służyła pomocą i opiekowała się młodszym bratem.

W szkole pracuję już 30 lat i kiedy zaczynałam pracę w Bieniewicach, miałam tę okazję spotkać się z Robertem Lewandowskim jako uzdolnionym, młodym chłopcem, który zdobywał pierwsze miejsca w biegach przełajowych na szczeblu powiatowym, międzypowiatowym i wojewódzkim.

Pamiętam te zawody, które odbywały się jeszcze w Lesznie w pobliskim lesie Puszczy Kampinoskiej. Młody Robert o niskim wzroście i szczupłej sylwetce był zawsze niepokonany i wygrywał zawody w swojej kategorii wiekowej.

W następnych latach kiedy jeździłam na zawody zawsze podziwiałam Roberta za jego klasę sportową oraz charakter. Śledziłam jego karierę sportową gdyż jego mama Iwona Lewandowska jest nauczycielką wychowania fizycznego i na każdych zawodach szkolnych rozmawialiśmy o Robercie.

Wiedziałam o jego drodze poczynawszy od czasów Varsovii Warszawa, przez Legię Warszawę, Znicz Pruszków, Lech Poznań, Borussię Dortmund, aż po czasy gry w Bayernie Monachium. Po latach mogłam znowu zobaczyć Roberta w jego rodzinnym mieście.

Byłam pod wielkim wrażeniem, urzekła mnie jego skromność i wrażliwość. Również to, że nie krył wielkiego wzruszenia podczas podziękowań za wszystkie miłe słowa oraz wyróżnienia. Następnie odpowiadał na wszystkie „trudne” pytania od dzieci i rozdawał autografy na piłkach, koszulkach i książkach.

To spotkanie zostanie w mojej pamięci na długo i cieszę się, że mogłam uczestniczyć w tak nadzwyczajnej sesji gminy Leszno oraz wpisać się do książki pamiątkowej. Dobrze jest znać tak wybitnego sportowca, znanego na całym świecie.

Wspomnień wysłuchali Jakub Trochimowicz,

Jakub Szymański 3B gim.



Fot.: Barbara Siedlecka



Fot.: Barbara Siedlecka

Międzypowiatowe biegi przełajowe

W piątek, 29 marca odbyły się indywidualne międzypowiatowe biegi przełajowe. Warunkiem zakwalifikowania się do piątkowych zawodów było zajęcie minimum szóstego miejsca dla roczników 2008 i 2009, a dla 2003 – 2007, już dwunaste w powiecie. Do następnego etapu zdobyło awans czternastu naszych zawodników: cztery dziewczyny i dziesięciu chłopaków. Dla najmłodszych roczników zmieniły się kryteria awansu: tylko trzech najlepszych zawodników/zawodniczek przechodziło do następnego etapu. Reszta bez zmian.

W pierwszym biegu na 800m startowali jednocześnie chłopcy i dziewczynki z rocznika 2008 i 2009. Nasza szkoła wystawiła na ten bieg aż trzech zawodników. Niewiele brakowało, a zakwalifikowałby się Antoni Radziszewski. Zajął wówczas czwarte miejsce co jest bardzo dobrym wynikiem. Jego koledze z drużyny, Maksymilianowi Szutkowskiemu też poszło bardzo dobrze, ponieważ zajął szóste miejsce. W tym samym biegu startowała Maria Krzycka. Zajęła trzynaste miejsce. Wspomnę, że biegła jako dziesięciolatka!

Chłopcy z rocznika 2007 startowali już na 1000m. Z naszej szkoły pobiegł Łukasz Bartko z kl. 8A. Zakwalifikował się na etap wojewódzki z szóstym miejscem. Żeby pojechać dalej wystarczyło mu zająć minimum dwunaste miejsce.

W kolejnym biegu rocznika 2005 chłopców, na 1500 metrów startowało dwóch uczniów: Oliwier Słomiany i ja - Michał Ferenc z kl. 7B.



Fot.: Bartosz Piwowarski

Mój kolega Oliwier, zajął dziesiąte miejsce, co dało mu awans do następnego etapu. Niestety, ale mi tak dobrze nie poszło.

W kolejnym biegu na 1500m z naszej szkoły startował Oskar Nowicki z rocznika 2004. Poszło mu najlepiej. Zajął najwyższe miejsce z naszej drużyny! Wywalczył trzeci stopień podium (na zdjęciu po prawo). Jest to jedyny medal zdobyty na tych zawodach. Jesteśmy z niego bardzo dumni.

W biegu na 1000m parę startowały dwie uczennice naszej szkoły: Pola Granowska i Julia Zając. Niestety Julka nie dobiegła do mety, za to Pola uplasowała się na miejscu dziesiątym, co dało jej awans do następnego etapu.

Gratuluję wszystkim dotarcia do etapu międzypowiatowego. Liczę na to, że w następny piątek, czyli piątego marca uda nam się zająć jak najlepsze miejsca.

Michał Ferenc, 7B

Relacja z Mazowieckich Igrzysk Młodzieży Szkolnej

31 maja 2019 w Warszawie odbyły się Mazowieckie zawody lekkoatletyczne o nazwie „Mazowieckie Igrzyska Młodzieży Szkolnej”, w których mieli zaszczyt wziąć udział uczniowie naszej szkoły zakwalifikowani po zawodach na szczeblu międzypowiatowym. Reprezentantami naszej placówki byli: Pola Granowska (3B gimnazjum, rocznik 2003) w skoku w dal dziewczyn, Jakub Trochimowicz i Joachim Dąbrowski (3B i 3A gimnazjum, rocznik 2003 - skok w dal, Mateusz Szustkowski (3B gimnazjum, rocznik 2003) – bieg na 200m, Jakub Piwowarski (3A gimnazjum, rocznik 2003) – bieg na 400m, Krystian Kaliszkiwicz (3A gimnazjum, rocznik 2003) – bieg na 800m, Oskar Nowicki (8A, rocznik 2003) – bieg na 1000m oraz sztafety: 4x100m w składzie Jakub Piwowarski, Kamil Ryszka, Joachim Dąbrowski i Jakub Trochimowicz oraz Olimpijska w składzie Krystian Kaliszkiwicz, Mateusz Szustkowski, Mateusz Samoraj i Dominik Steleblak. Zawody skończyły się przywiezieniem do domu Złotego medalu przez Polę Granowską oraz dyplomu wyróżnienia za czwarte miejsce przez Jakuba Trochimowicza. Były to ostatnie zawody tych roczników, dlatego życzymy im dalszych sukcesów w sporcie, a następnym rocznikom godnego ich zastąpienia.

Jakub Trochimowicz, 3B gim.



Fot.: Bartosz Piwowarski



Fot.: Bartosz Piwowarski

Złoty talent Bieniewic

Lekkoatletykę trenuje od lat, sukcesy osiąga regularnie i stale zachwyca swymi umiejętnościami. O kim mowa? Oczywiście o jednym z największych talentów naszej szkoły – **Poli Granowskiej**.

Nasza koleżanka z zapałem oddaje się swojej pasji, którą jest sport. Większość dyscyplin lekkoatletycznych jest bliskich sercu Poli, jednak specjalizuje się ona w skoku w dal.

Ćwiczy od dwunastego roku życia pod czujnym okiem trenera Sławomira Gawryółka w klubie Melo Błonie. Ostatnie lata okazały się pełne godnych podziwu osiągnięć. W zeszłym roku stanęła na trzecim stopniu podium w zawodach o zasięgu wojewódzkim, wygrywając wcześniej rywalizację na poziomie gminy, powiatu oraz między powiatu.

Mimo to nie spoczęła na laurach i swój talent postanowiła rozwijać dalej. Co najmniej cztery razy w tygodniu uczęszczała na zajęcia kształcące jej umiejętności, rywalizowała z innymi zawodniczkami na turniejach i brała udział w obozach sportowych.

Ciężka praca zaowocowała pobiciem rekordu życiowego, który aktualnie wynosi 5,20m i jest drugim najlepszym wynikiem w całej Polsce w jej kategorii wiekowej. Między innymi ten niesamowity skok zapewnił piętnastolatce awans do tegorocznego konkursu skoku w dal na szczeblu wojewódzkim. Kto wie, może tym razem Pola zostanie mistrzynią Mazowsza? Wszyscy jej tego życzymy.

Bieżący rok jest ważny dla uczennicy naszej szkoły również ze względu na czekający ją wybór dalszej ścieżki edukacyjnej, ponieważ w czerwcu zakończy ona naukę w gimnazjum.

Nie zamierza jednak porzucać królowej wszystkich sportów, jak mówi się o lekkoatletyce. Na pierwszym miejscu jej licealnych preferencji znajduje się LIX Liceum Mistrzostwa Sportowego im. Janusza Kusocińskiego w Warszawie.

Wszyscy jesteśmy dumni z osiągnięć naszej koleżanki. Jest ona żywym przykładem, pokazującym że talent to tylko część sukcesu. Równie istotna jest ciężka praca oraz determinacja, a także oddanie swojej pasji. Mamy nadzieję, że w przyszłości Pola również będzie zachwycać nas swoimi występami oraz nieprawdopodobnymi wynikami. Trzymamy za nią kciuki i życzymy tego co najlepsze!

Barbara Tachasiuk, Julia Woźniak, 3B gim.



Fot: Dominika Świtek

KĄCIK POEZJI

„Uczucia”

W szafce puste szklanki, niczym puste uczucia.

Może to z nami jest coś nie tak?

Nie, nikt nie ma takiego odczucia.

Okruszek mały jak chęć pomagania, a niby tak dużo mamy do zaoferowania.

Dzień nie obędzie się bez złości. A niby mamy w sobie tyle miłości.

Niewiele można w nas zmienić, to słuszna uwaga.

Lecz czy nie lepiej by było, jakby w prawdziwych uczuciach była większa przewaga?

Maja Bajron, 8A

„Wiara”

Trzeba wierzyć, że kolejny dzień będzie piękny.

Trzeba wierzyć, że kolejny dzień będzie bezbłędny.

Trzeba wierzyć, że ta wiara nam coś da.

Trzeba wierzyć, żeby doczekać dnia.

Maja Bajron, 8A

„Twarz”

Co widać na tej twarzy?

Na tej bladej twarzy,
pokrytej cienką warstwą uśmiechu?

Otóż z tej twarzy można odczytać wszystko.

Z twarzy osoby, którą minąłeś wczoraj na ulicy

można się dowiedzieć, jak się czuje,
a czasem nawet o czym myśli.

Ale co widać na twojej twarzy?

Pod pięknymi blond włosami kryje się pasja.

Blizny to znaki miejsc, w których już byłeś,

A piegi to miejsca, w których jeszcze będziesz.

Jednak najważniejsze są oczy.

W nich widać emocje:

radość, smutek, miłość i nienawiść.

Wszystko widać na twarzy.

Kinga Olszak, 6A

„Miłość v2”

Mam Cię serdecznie dosyć!

Co Ty w ogóle w sobie masz?

Zaprzątasz mi głowę

Jego imieniem

Nie dajesz przestrzeni,

Zasłaniasz mnie cieniem...

(A powinnaś dawać blask!)

Dominika Świtek, 3B gim.

„Narkomani”

Tak bardzo pragniemy wrażeń
Jak narkomani
Dawka po dawce
I nie umiemy odstawić
Marzeń
Na jutro
Na zawsze

Dominika Świtek, 3B gim.

„różą być”

Życie bez ciebie jak ogród bez kwiatów.
Pomiędzy nami czasami wojna jakby dwóch
odmiennych światów.
Wiele rzeczy tu szerzy nieporozumienie,
lecz wiele z nich rozwiązuje też nasze sumie-
nie.
Życie bez ciebie jak ogród bez róż, tak samo z
kwiatami mówiłam już.
Lecz róża to wyjątkowy kwiat.
Ty zatem jesteś moją różą, bo bez nich
okropny byłby ten cały świat.

Maja Bajron, 8A

„Maj”

Znowu maj
Jedenasty
Myśli o Tobie nie zgasły
Bo coś mnie jeszcze łądzi
Że co piękne było
Powróci

Dominika Świtek, 3B gim.

„z chęcią”

Z chęcią ludzie patrzą na ten świat, czasami
też nie doceniają ile on jest wart.
Kiedy patrzą przed siebie za nimi coś jest nie
tak, chcieliby patrzeć tak i tak,
żeby zrozumieć cały ten fakt.
Stawiają niepewnie kolejne kroki, jak małe
dzieci nie wiedzące co to świat.
Nie są ich pewni, nie wiedzą czego się spo-
dziewać.
Jest na to jedna rada, zostawiaj tak życie jak
samo się układa.
Zostaw czasami cały ten świat, zobacz czy da
sobie sam radę,
przecież nie jest tak, że robi sobie krzywdę.
Więc jeszcze raz, kolejny raz, zrozum ten
fakt.
Żyj z chęcią, nawet gdyby kolejny dzień nie
był jej wart.

Maja Bajron, 8A

„raduj się”

Raduj się duszo raduj, niech się mury wałą,
Niech się ludzie odwracają, ty sobie z tego
nic nie rób,
Raduj się tylko i raduj.
Raduj się za dnia, raduj się w nocy.
Zobaczysz jaki świat będzie piękny i uroczy.
Więc raduj się duszyczko mała, niech ta ra-
dość cie pochłonie cała.

Maja Bajron, 8A

ZŁOTE MYŚLI NA ZAKOŃCZENIE

„Denerwować się to znaczy mścić się na własnym zdrowiu za głupotę innych.”

- Ernest Hemingway

„Wyobraźnia jest ważniejsza od wiedzy, bo wiedza jest ograniczona.”

- Albert Einstein

W następnym numerze:

- Relacja z uroczystego wręczenia nagród w „Konkursie na najlepszą gazetkę szkolną województwa mazowieckiego”
- Relacja z biegu papieskiego
- Dzień sportu w klasach I-III
- Dzień dziecka w naszej szkole
- Recenzja filmu pt. „Detektyw Pikachu”
- Wywiad z Burmistrzem Gminy Błonie - Panem Zenonem Reszką
- Wywiad z nauczycielką języka angielskiego - Panią Katarzyną Krzemińską
- Relacja z przedstawienia pt. „Mały książę” w wykonaniu klas 5A i 5B

STOPKA REDAKCYJNA

Redaktor naczelny: Jakub Kocharński

Zespół redakcyjny: Jakub Kocharński, Paweł Bartosiewicz, Igor Łaskawiec, Dominika Świtek, Julia Woźniak, Antonina Biernat, Wiktoria Krzemińska, Oliwia Piwko, Anna Lechnio, Aleksandra Michalak, Natalia Baraniak, Michał Ferenc, Jakub Trochimowicz, Jakub Szymański, Łukasz Szulawski, Barbara Tachasiuk, Anna Ryszka, Julia Gołębiowska, Maja Bajron, Kinga Olszak, Ilona Rybińska, Szymon Bartko, Lena Adamska, Anna Ryszka

Opiekun redakcji: Edyta Włodarska

Adres redakcji: Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Bieniewicach, ul. Błońska 62, 05-870 Błonie

Kontakt: edyta-wlodarska1@wp.pl

Spotkania redakcyjne: wtorek, godz. 13:35-14:20, s. 25